

Sygn. akt II K 76/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 stycznia 2016r.

Sąd Rejonowy w Łęborku II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca SSR Katarzyna Wesołowska

Protokolant st. sekr. sąd. Izabela Wos

w obecności Prokuratora Prokuratury Rejonowej w Łęborku Marzena Ziniewicz

po rozpoznaniu w dniach: 24 kwietnia 2015r., 07 lipca 2015r., 04 września 2015r., 27 listopada 2015r., 22 stycznia 2016r. sprawy karnej

M. M. (1) (M.) ur. (...) w L., syna J. i W. z domu M.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 25 lipca 2014r. w C. bezpośrednio kierował słownie wobec B. P. groźby zabójstwa, zabójstwa męża E. P. (1) oraz uszkodzenia ciała jej syna D. P., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne określone art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk objętą prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w L.w sprawie VIK 231/07 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 26.04.2011r. do 26.10.2012r.;

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

II. w dniu 1 sierpnia 2014r. w C. bezpośrednio kierował słownie wobec D. P. groźby uszkodzenia ciała oraz zgwałcenia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynu tego dopuścił się będąc uprzednio skazanym na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne określone art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk objętą prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w L.w sprawie VIK 231/07 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 26.04.2011r. do 26.10.2012r.;

tj. o czyn z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk

1) uznaje oskarżonego **M. M. (1)** za winnego popełnienia zarzucanych mu w punktach I i II czynów opisanych wyżej, wyczerpujących znamiona przestępstw z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk z tym ustaleniem, że stanowią ciąg przestępstw i za to z mocy art. 190 § 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. skazuje go na **karę 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności**, której wykonanie z mocy art. 69 § 1 i 2 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. **warunkowo zawiesza na okres próby 4 (czterech) lat;**

2) zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa **506,87zł (pięćset sześć złotych osiemdziesiąt siedem groszy)** tytułem zwrotu kosztów sądowych.

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

E. P. (2) wraz z żoną B. P. i synem D. P. mieszka w C. przy ul. (...). Na tej samej posesji w domu obok mieszkają ich córka K. J.

z mężem P. J. (1) i dziećmi. Ich sąsiadami są mieszkający razem ze swoją rodziną M. M. (1) oraz około dziesięciu lokatorów, którzy zajmują znajdujące się na ich posesji budynki.

W dniu 25 lipca 2014r. od godziny 20:30 w C. przy ulicy (...) na posesji należącej do M. M. (1) odbywała się impreza na której spożywano alkohol. Uczestniczyli w niej między innymi M. M. (1), K. M., G. W., T. M. i B. M.. Około godziny 23:00 P. J. (2) trzykrotnie zwracał uczestnikom imprezy uwagę na ich zbyt głośne zachowanie. W związku z ciągłymi hałasami na balkon wyszła K. J. prosząc o spokój. W odpowiedzi uczestnicy imprezy zaczęli ją wyzywać słowami powszechnie uznawanymi za obelżywe. Po chwili na balkon wyszedł jej mąż i próbował uspokoić sąsiada i jego gości, w odpowiedzi zaczęto wyzywać także jego i wołać do niego „chodź się bić”. Wobec powyższego K. J. zadzwoniła na policję.

Również B. P. wyszła z domu na balkon by prosić sąsiada o ściszenie muzyki. Na kierowane w ich stronę uwagi uczestnicy imprezy odpowiedzieli agresją. Zaczęli wyzywać B. P.,

a M. M. (1) krzychał, że zabije sąsiadów, że poobcina im głowy

i połamie im kości. Ponadto krzychał, iż wie gdzie pokoje mają dzieci państwa J..

Na interwencję przyjechali policjanci J. M. i P. W.. Uczestnicy imprezy zignorowali policjantów, nadal zachowując się głośno, ponadto M. M. (1) i K. M. odpalili swoje motory i zaczęli „palić gumę”. W trakcie interwencji policji M. M. (1) krzychał, że załatwi sąsiadów i kierował w ich stronę groźby pozbawienia życia. Po chwili na miejsce przyjechał z drugim patrolem K. H. i J. K.. Podczas interwencji policji uczestnicy imprezy byli wulgarni, a M. M. (1) wielokrotnie odgrażał się, że odegra się na sąsiadach. W trakcie interwencji za znieważenie funkcjonariusza został zatrzymany G. W..

Po odjeździe policji oskarżony wraz z pozostałymi uczestnikami imprezy kontynuowali głośne i wulgarne zachowanie, a po pewnym czasie podpalili jeden z należących do nich samochodów.

Dnia 1 sierpnia 2014r. odbywała się kolejna impreza na posesji M. M. (1). Około godziny 23:00 jej uczestnicy zaczęli krzychać pytając „gdzie jest policja”, następnie podeszli pod posiadłość należącą do państwa P.. M. M. (1) krzychał, że połamie D. P. ręce i nogi, oraz go zgwałci. Krzychał także, że ma wystarczająco pił motorowych by poobcinać sąsiadom głowy.

M. M. (1) jest 35- letnim żonatym mężczyzną, ojcem dwojga dzieci w wieku 3 i 14 lat. Posiada on wykształcenie podstawowe i nie ma wyuczonego żadnego zawodu. Utrzymuje się z prac dorywczych i osiąga dochód w wys. 1500 zł. M. M. (1) był wcześniej wielokrotnie karany sądownie.

Sąd ustalił stan faktyczny na podstawie: częściowo wyjaśnień oskarżonego M. M. (1) (k. 134v., 59,73,97) zeznań świadków: K. J. (k. 134v.-135v., 2-2v., 81v.), P. J. (2) (k. 135v.-136, 16v., 79v.), D. P. (k. 136, 14v., 83v.), E. P. (3) (k. 136-136v., 44v.), D. K. (k. 136v., 42), K. H. (k. 137, 52), G. W. (k. 154v., 48v.), B. P. (k. 154v.-155, 6-8), E. P. (2) (k. 155, 27v.-28v.), J. M. (k. 155v., 20v.-21, 51 v.), K. M. (k. 179, 46v.), T. M. (k. 191v., B. M. (k. 191 v.) oraz na podstawie innych ujawnionych i zaliczonych w poczet materiału dowodowego dokumentów (k.191v.-192).

M. M. (1) słuchany w postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do popełnienia stawianego mu zarzutu i wyjaśnił, że jego zdaniem jest to zemsta rodziny P. za to, że oskarżył ich o podpalenie jego samochodu, co jego zdaniem zrobili. Stwierdził, że wszystkie te zarzuty są wymyślone, aby go pogrążyć, bo wcześniej był już karany. Dodał, że po tym zajściu rozmawiał z B. P. i państwem J. i zachowywali się normalnie i nie wyglądało to tak, aby ktoś miał jakieś obawy w stosunku do jego osoby.

Podczas kolejnego przesłuchania przyznał, że w tych dniach były imprezy i doszło do wymiany zdań pomiędzy uczestnikami grilla a rodziną państwa P., ale nie było mowy o jakichkolwiek zabójstwach czy zgwałceniach. Dodał, że później rozmawiał z pokrzywdzonymi i nie widział, aby się go obawiali. Jak wyjaśnił D. P. zaproponował mu, że jak zapłaci mu pieniądze to on wycofa tą sprawę. Stwierdził, że ta sprawa jest prowokacją ze strony P., aby wszedł w kolejne konflikty

z prawem, gdyż był już wcześniej karany o czym oni doskonale wiedzą. Jak wyjaśnił impreza była tylko jedna 25 lipca i doszło do wyzwisk, ale nikt nikomu nie groził. Przyznał, że powiedział, iż załatwi E. P. (2) za jego nielegalny handel drzewem. Dodał on później, iż był u sąsiadów, przeprosił ich, pogodzili się i nikt już do nikogo nie ma pretensji.

Słuchany na rozprawie M. M. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i przyznał, że była taka sytuacja, że używał słów wulgarnych za co został ukarany mandatem. Dodał on, iż rozmawiał po całym „incydencie” z sąsiadami panią P. i D. P., którzy powiedzieli, że cofną wniosek o ściganie, gdyż są sąsiadami. Stwierdził, że gdy rozmawiali nic nie wskazywało na to, że groźby te wzbudziły uzasadnioną obawę ich spełnienia. Dodał, że on rozmawiał z każdym z pokrzywdzonych i przeprosił ich za to, że było za głośno, że mogli poczuć, że ktoś im groził, chociaż w jego odczuciu tak nie było. Stwierdził, że wie czym grozi pobicie czy zabicie kogoś w jego sytuacji, gdyż był już dwa razy w więzieniu.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego M. M. (1) jedynie w części w której przyznał on, iż odbywały się u niego imprezy na których było zbyt głośno, oraz używał słów, które mogły zostać uznane za groźby. Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom jakoby słowa te nie były groźbami, gdyż zdaniem Sądu wyjaśnienia te stanowią jedynie przyjętą przez oskarżonego linię obrony.

Sprawstwo oskarżonego wynika przede wszystkim z zeznań pokrzywdzonych- B. P. i D. P., a także z zeznań świadków- K. J. i P. J. (2).

Pokrzywdzona **B. P.** zeznała, że w dniu 25 lipca 2014r. zwróciła oskarżonemu i jego gościom uwagę na zbyt głośne i wulgarne zachowanie. W odpowiedzi M. M. (1) krzychał, że ją zabije, że jej mężowi utnie głowę za pomocą piły motorowej, że połamie nogi jej zięciowi P., a synowi D. połamie czaszkę razem z nosem i szczęką, a także że ich wszystkich zabije, poobcina im głowy i załatwi. Krzychał także do jej zięcia, że wie gdzie jego syn ma pokój. Potwierdziła ona także to, iż oskarżony nawet przy interweniujących policjantach krzychał do jej zięcia, że go połamie i do nich wszystkich, że zrobi im krzywdę. Także uruchamiał motor, aby było głośno. Jak podkreśliła boi się ona oskarżonego i jej zdaniem groźby te były realne. Przyznała ona, że 1 sierpnia 2014 r. oskarżony znowu wyzywał ich i groził D. P., że jak wyjdzie na chodnik to go połamie. Sąd uznał, że jej zeznania polegają na prawdzie. Zauważyć bowiem należy, iż pokrzywdzona zaraz następnego dnia po kolejnych groźbach pojechała na Policję złożyć zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa. Podkreślić należy, iż jej zeznania były szczegółowe, konsekwentne i spójne.

Pokrzywdzony **D. P.** zeznał, że oskarżony cały czas ma do niego pretensje i twierdzi, że jest on konfidentem i donosi na policję. Przyznał on, że w dniach 25.7.2014 r. i 1.08.2014 r. u oskarżonego odbywały się spotkania towarzyskie podczas których spożywano alkohol. Jak dodał

w dniu 25.07.2014 r. M. M. (1) i K. M. kierowali pod adresem jego rodziny groźby tj. pod adresem jego siostry, jej męża oraz rodziców. Przyznał, że pod jego adresem też były wypowiedane słowa, że jak wyjdzie na ulicę to rozłupie mu czaszkę, że zostanie połamany, zgwałcony i że go zniszczy. Jak dodał w tym czasie był w kuchni, zaś oskarżony i M. stali na chodniku przed jego domem. Podkreślił, że oskarżony był bardzo agresywny. Jak zeznał w dniu 1 sierpnia groźby też były wypowiedane. Wówczas stał na balkonie i był sam. Wówczas oskarżony groził, że jego ojcu jak będzie w ogrodzie to obetnie głowę piłą motorową. Jemu groził gwałtem. Podobne groźby padały pod adresem innych członków jego rodziny, ale nie pamiętał już jakie. Jak dodał obawia się oskarżonego, bo jest on człowiekiem nieobliczalnym. W ocenie Sądu zeznania pokrzywdzonego polegają na prawdzie i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Zauważyć należy, iż jakkolwiek jego zeznania nie były tak obszerne i tak bardzo szczegółowe, jak zeznania pozostałych członków rodziny, to jednakże są one z nimi spójne i zawierają te wszystkie groźby o których zeznają także pozostali świadkowie.

Również świadek **K. J.** zeznała, że dnia 25 lipca 2014r. na posesji oskarżonego odbywała się w godzinach nocnych impreza, której uczestnicy zachowywali się bardzo głośno i wulgarnie. Świadek potwierdziła, iż P. J. (2) oraz B. P. zwracali sąsiadom uwagę, co jedynie rozdrażniło M. M. (1) i jego gości, którzy wtedy zaczęli ich wyzywać, odpalać silniki motocykli czy włączać alarm w samochodzie. Świadek zeznała, iż sama także prosiła uczestników imprezy o spokojne zachowanie, jednak w odpowiedzi usłyszała jedynie kierowane pod swoim adresem wulgaryzmy. Wobec niezmiennącej się postawy sąsiadów zadzwoniła na policję z prośbą o interwencję. Po przyjeździe policji uczestnicy imprezy nie stosowali się do poleceń funkcjonariuszy. Odpalili motory i nadal zachowywali się wulgarnie. Świadek zeznała, iż słyszała jak M. M. (1) groził, iż ich podpali, i że go popamiętają. Co do zdarzenia z dnia 1 sierpnia 2015r. świadek zeznała, iż tego dnia obyla się kolejna impreza na posesji oskarżonego. W trakcie tej imprezy oskarżony krzyczał, że rozwali czaszkę, wybije zęby i połamie ręce i nogi D. P. oraz, że ma wystarczająco pił, by poobcinać sąsiadom głowy. W ocenie Sądu zeznania świadka polegają na prawdzie i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż świadek opowiedziała powyższe zdarzenia w sposób szczegółowy i w taki jak je zapamiętała. Zauważyć należy, iż przyznała ona jakie groźby słyszała, podkreślając, iż nie była świadkiem innych gróźb, które miałyby wypowiadać oskarżony, co jednoznacznie świadczy o prawdziwości złożonych przez nią zeznań.

P. J. (3) przesłuchiwany w charakterze świadka potwierdził, że w dniu 25 lipca 2014 r. w trakcie trwającej u oskarżonego imprezy w trakcie której spożywano alkohol, M. M. (1) kierował pod adresem jego i jego rodziny groźby. Jak zeznał świadek M. mówił, że go połamie i aby uważał, jak będzie gdzieś wychodził. Podkreślił, że tego dnia M. groził zabójstwem i pobiciem całej jego rodziny, a także obcięciem głów piłą. Groźby, te wzbudziły w nim obawę, że zostaną spełnione. Dodał on, że groźby te wypowiadał oskarżony przy policjantach, swoich kolegach a także członkach rodziny świadka, częściowo stojąc na swoim podwórku a częściowo przed posesją jego teściowej. Przyznał on, że nie słyszał tego, aby oskarżony groził im zniszczeniem mienia. Jak dodał w dniu 1 sierpnia 2014 r. M. także podczas imprezy, w trakcie której spożywali alkohol wypowiadał groźby ze swojej posesji, wyzywając także jego i całą rodzinę. Nie wiedział czy słyszeli to jego teściowie, ale na pewno słyszała jego żona K.. Sad w całości dał wiarę zeznaniom świadka P. J. (2), gdyż polegają na prawdzie i stanowią pełnowartościowy materiał dowodowy. Jego zeznania stanowią jednolita całość z zeznaniami ww. świadków, są spójne, logiczne i konsekwentne.

E. P. (2) zeznał, że 25 lipca 2014r. w związku z głośnym zachowaniem u sąsiada M. M. (1) była przeprowadzana interwencja policji. Świadek zeznał, iż nie wie za dużo o zdarzeniach tego z tego dnia ponieważ ze względu na swoją pracę w Prokuraturze Rejonowej w L.wyłącza się z sytuacji konfliktowych. Świadek zeznał, iż tego dnia przebywał w domu i słyszał krzyki oskarżonego, jednak nie jest w stanie stwierdzić jakich używał on słów. Świadek zeznał, iż z domu wyszedł dopiero gdy płonął samochód należący do oskarżonego, ponieważ myślał, że płonie jego drewno. Świadek zeznał, iż w tym czasie żadnych gróźb nie słyszał. Co do zdarzenia z 1 sierpnia 2014r. świadek zeznał, iż słyszał jak M. M. (1) krzyczał, że utnie mu piłą motorową głowę, że go załatwi, bo jest konfidentem, a jego synowi D. rozwali czaszkę. Przyznał, że boi się spełnienia tych gróźb, bo jego zdaniem skarżony jest zdolny do ich spełnienia. Nie wiedział dlaczego tamten tak robił, gdyż wcześniej żyli w zgodzie. Zdaniem Sądu wiarygodne są również zeznania tego świadka, które w pełni korespondują z zebrany materiał dowodowy. Podkreślić należy, iż świadek ten przyznał, iż nie był świadkiem gróźb, gdyż przebywał w domu, nigdy wyszedł na podwórko nie padały takie słowa. Na wiarę zasługuje także jego argumentacja takiego jego zachowania, tj. to, że nie chciał się „mieszać” do tego zdarzenia, ze względu na charakter jego pracy. Wreszcie zauważyć należy, iż świadek ten podkreślał, że był zaskoczony zachowaniem oskarżonego, gdyż wcześniej nie było między nimi żadnych konfliktów. Świadczy to ewidentnie o tym, iż nie chciał w żaden sposób zaszkodzić swoim relacjom z oskarżonym, nawet jeżeli jego zachowanie oceniał jako naganne.

Istotne znaczenie w niniejszej sprawie miały zeznania świadka **J. M.**, policjantki która w nocy z 25/26 lipca 2014 r. została wezwana na interwencję do C. przez państwa P. w sprawie zakłócania spokoju. Z tego co pamiętała oskarżony wraz z kolegami T. M. i K. M. podchodzili pod posesję P.. M. M. (1) krzyczał, że ich wszystkich załatwi, ale nie pamiętała już jakich dokładnie słów używał. Dodała, że na pewno im groził, zresztą pouczała P. i J., aby złożyli w tej sprawie zawiadomienie. Podkreśliła, że w trakcie interwencji oskarżony i reszta uczestników imprezy byli bardzo agresywni i aroganccy oraz zostali ukarani mandatami lub były sporządzane wnioski o ukaranie za zakłócanie spokoju, wprowadzanie funkcjonariusz w błąd lub odmowę podania danych. Jak podkreśliła, gdy przyjechali to zrobiło się

jeszcze głośniej. Dodała, że oskarżony z kolegami chcieli wejść przez furtkę do P. i chyba użyć siły. Jak stwierdziła wezwali drugi patrol, gdyż nie mogli sobie poradzić na miejscu. Gdy oni odjechali z jednym z mężczyzn, zatrzymanych za znieważenie jej, drugi patrol został i chyba przez godzinę uspokajał ich i pilnował pokrzywdzonych, którzy obawiali się

o swoje życie i zdrowie. Dodała, że tego samego dnia było zgłoszenie

o podpaleniu samochodu pana M.. Dodała, że tego samego dnia był jeszcze inny patrol policji na interwencji pod tym samym adresem. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom tego świadka. Podkreślić należy, iż potwierdziła ona, iż także przy niej oskarżony wypowiadał groźby. Zauważyć należy, iż jest ona osobą postronną i nie miała żadnego interesu w tym, aby składać niezgodne z prawdą zeznania. Ponadto jest ona funkcjonariuszem Policji, a zatem w żaden sposób nie narażałyby się na utratę prawa do wykonywania zawodu. Nadto również w innych toczących się sprawach, dała się ona poznać jako osoba prawdomówna, szczegółowo przedstawiająca przebieg zdarzeń i bardzo rzeczowo i profesjonalnie podchodząca do swoich obowiązków służbowych.

Zeznania tych osób stworzyły spójny obraz zajścia, zatem stanowią pewne źródło dowodowe. Sąd nie dopatrywał się w ich zeznaniach żadnej niespójności czy chęci bezpodstawnego pomówienia oskarżonego.

Również świadek **K. H.** potwierdził, że był na interwencji

u oskarżonego. Jak dodał ludzie stojący na chodniku zachowywali się głośno i zakłócali spoczynek nocny, byli pod wpływem alkoholu. Z tego co pamiętał zaproponowali mandaty, które nie zostały przyjęte. Świadek potwierdził, że rozmawiał ze zgłaszającymi, ale nie pamiętał, czy coś mówili o groźbach. Po chwili ponownie musieli udać się na interwencję w to samo miejsce i wówczas jeden z uczestników imprezy odpalił motocykl i dodawał gazu, ale nie widział kto to robił. Przyznał, że byli tam ze 40 minut, aby wszystko uspokoić. Przy nim nie padały żadne groźby, przynajmniej on ich nie słyszał. Zdaniem Sądu wiarygodne są także zeznania świadka K. H. w zakresie podjętej przez niego interwencji i zachowania jego uczestników. Podkreślić należy iż są one zgodne z zeznaniami wszystkich przesłuchanych w sprawie świadków. O prawdziwości tych zeznań świadczyło także to, iż przyznał on, iż w jego obecności nie było żadnych gróźb.

Niewiele do sprawy wniosły zeznania **D. K.** Świadek zeznała, iż jest siostrą E. P. (2) i dnia 25 lipca 2014 r. była u niego w odwiedzinach i została na noc. Świadek zeznała, że tego dnia na posesji sąsiada jej brata – M. M. (1) odbywała się bardzo głośna impreza w trakcie której była interwencja policji. Świadek nie opuszczała mieszkania brata tak więc nie posiada wiedzy na temat bezpośredniego przebiegu zdarzeń z tego dnia. Świadek zeznała, iż słyszała z opowiadań brata i jego żony, że M. M. (5) krzyczał, że ich pozabija, ale przyznała, że nie była bezpośrednim świadkiem tych gróźb.

Również zeznania świadka **E. P. (3)** nie przyczyniły się znacząco do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy. Świadek zeznała jedynie, że 25 lipca 2014 r. wraz ze swoim mężem P. P. (3) była w odwiedzinach u teściów. Świadek zeznała, iż w trakcie zdarzenia nie wychodziła z domu i słyszała jedynie głośną muzykę, wyzwiska oraz klótnie. Świadek zeznała jeszcze, że tego dnia u sąsiadów jej teściów spłonął samochód i przyjechała policja. Przyznała ona, że nie słyszała żadnych gróźb, ale przebywała cały czas w domu. Dodał, że później nikt o groźbach też nie rozmawiał.

Tylko częściowo Sąd dał wiarę zeznaniom świadków- **T. M. i B. M.**, którzy potwierdzili to, że brali udział w imprezie u oskarżonego i spożywali tam alkohol. Potwierdzili, że sąsiedzi zwracali im uwagę że są zbyt głośno i przyjechała policja. Obaj zaprzeczali temu, aby ktoś z nich wypowiadał jakieś groźby. Sąd nie dał im wiary w takim zakresie, iż nie słyszeli żadnych gróźb, tym bardziej, iż w trakcie powyższego zdarzenia miał je także wypowiadać T. M.. Zdaniem Sądu świadczy to ewidentnie o tym, iż starali się oni pomóc oskarżonemu w uniknięciu przez niego odpowiedzialności karnej, jak i również T. M. nie chciał być za nie pociągnięty do odpowiedzialności.

Świadek **K. M.** zeznał, iż zarówno 25 lipca 2014 r. jak i 01 sierpnia 2014r. był obecny na imprezach odbywających się na posesji M. M. (1). Świadek potwierdził, iż w trakcie jednej z imprez doszło do interwencji policji, jednak nie potrafił umiejscowić jej w czasie. Zeznał, iż nie słyszał by ktokolwiek z uczestników imprez wypowiadał jakiegokolwiek groźby, jedyne groźby jakie słyszał świadek to słowa wypowiedane przez P. J. (2), że ich „załatwi”. Sąd dał wiarę zeznaniom świadka jedynie w części potwierdzającej odbywanie się imprez na posesji oskarżonego oraz interwencji policji w

trakcie jednej z nich. W pozostałej części Sąd nie dał wiary świadkowi. K. M. brał udział w imprezach w trakcie których doszło do wypowiedzania gróźb, dlatego zdaniem Sądu mógł obawiać się, iż i jemu mogą zostać postawione zarzuty ich wypowiedzania dlatego też zeznał, iż nie słyszał jakichkolwiek gróźb. Ponadto Sąd wziął pod uwagę, iż świadek ten jest znajomym oskarżonego i jego zeznania mogły mieć na celu poprawę wizerunku M. M. (1).

G. W. potwierdził, iż 25 lipca 2014r. brał udział w imprezie zorganizowanej przez M. M. (1) oraz, że w trakcie tej imprezy spożywano alkohol. Świadek zeznał, iż nie słyszał by ktokolwiek z uczestników imprezy groził sąsiadom. Według świadka to D. P. zachowywał się niewłaściwie, prowokował M. M. (1) i rzucał w jego samochód ciężkimi przedmiotami, uruchamiając alarm. Świadek potwierdził, iż tego dnia była przeprowadzona interwencja policji w trakcie której został zatrzymany. Również temu świadkowi Sąd dał wiarę jedynie częściowo. Na wiarę zdaniem Sądu zasługują zeznania potwierdzające odbywające się u oskarżonego imprezy oraz udział w nich świadka, a także interwencję policji. Sąd nie dał natomiast wiary zeznaniom świadka, w których powiedział, iż w trakcie imprez nikt z ich uczestników nie kierował żadnych gróźb pod adresem sąsiadów. Zdaniem Sądu zeznania świadka w tym zakresie nie polegają na prawdzie. Podkreślić należy, iż świadek został zatrzymany w trakcie interwencji za znieważenie funkcjonariusza, co również świadczy o jego agresywnym zachowaniu w trakcie tego zdarzenia. Ponadto zauważyć należy, iż świadek ten jest znajomym oskarżonego, a zatem osoba zainteresowaną w tym, aby pomóc mu w uniknięciu odpowiedzialności karnej.

Zauważyć należy, iż w toku postępowania P. i K. J. oraz E. P. (2) cofnęli wnioski o ściganie oskarżonego M. M. (1) oraz T. M. o wypowiedzane przez nich groźby w dniu 25 lipca 2014 r. i 1 sierpnia 2014 r.

Jak wynika z zapisu z nagrań połączeń z policją w nocy z 25/26 lipca 2014 r. K. J. dzwoniła i skarżyła się na oskarżonego i jego znajomych mówiąc, że podchodzą do okien, wyzywiają i odpalają motor, co zakłóca im spokój nocny. Ponadto mówiła także, że M. grozi, że piłą motorową głowy odrąbia, wołają ją i jej męża, aby przyszedli się bić. Pokrzywdzona chciała tylko, aby policjanci uspokoili jej sąsiadów.

Sąd podzielił także pozostałe zgromadzone w sprawie dokumenty, nie budziły one bowiem wątpliwości Sądu co do swej autentyczności czy wiarygodności, nie były też kwestionowane przez strony.

Zachowanie realizujące znamiona przestępstwa określonego w art. 190 § 1 kk polega na groźeniu innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej. Groźba jest oddziaływaniem na psychikę drugiej osoby przez przedstawienie zagrożonemu zła, które go spotka ze strony grożącego albo innej osoby, na której zachowanie groźący ma wpływ. Możliwa jest taka groźba, której celem jest jedynie wywołanie u takiej osoby stanu obawy przed spełnieniem groźby. Nie jest wymagane, aby sprawca osobiście groził pokrzywdzonemu. Groźący nie musi mieć w rzeczywistości zamiaru zrealizowania groźby. Wystarczy, jeżeli treść groźby zostanie przekazana zagrożonemu. Przedmiotem czynności wykonawczej może być każdy człowiek zdolny do zrozumienia treści groźby i do odczuwania obawy. Do dokonania tego przestępstwa konieczne jest wystąpienie skutku w postaci wzbudzenia w zagrożonym uzasadnionej obawy, że groźba będzie spełniona. Pokrzywdzony musi więc potraktować groźbę poważnie i uważać jej spełnienie za prawdopodobne. Nie jest wymagane natomiast obiektywne niebezpieczeństwo realizacji groźby. Subiektywna obawa pokrzywdzonego i jego przekonanie o prawdopodobieństwie realizacji groźby muszą być uzasadnione tzn., że zarówno okoliczności, w jakich groźba została wyrażona, jak i osoba grożącego robią wrażenie na obiektywnym, normalnie wrażliwym obserwatorku, iż groźba wyrażona została serio i daje podstawy do uzasadnionej obawy. Przystępstwo to może być popełnione tylko umyślnie.

Zauważyć należy, iż dla bytu przestępstwa z art. 190 § 1 kk wymienione w nim przesłanki, a zatem groźba popełnienia przestępstwa i obawa, iż ta groźba zostanie spełniona, muszą wystąpić łącznie (orzeczenie SN, V KKN 19/97; Prok. i Pr. 1998/7-8/4). Zdaniem Sądu w niniejszym przypadku spełniona została zarówno pierwsza przesłanka (kierowanie gróźb), jak i druga (obawa ich spełnienia). Za takim przyjęciem przemawia zdaniem Sądu to, iż oskarżony dwukrotnie w krótkim odstępie czasu wypowiadał takie groźby, ponadto znajdując się pod wpływem alkoholu był bardzo wulgarny i agresywny. Wreszcie jego zachowanie nawet przy interweniujących policjantach nie zmieniło się a co więcej dalej

wypowiadał groźby pod adresem pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu mieli oni pełne prawo czuć się zagrożonymi spełnieniem wypowiedzianych groźb pod ich adresem przez M. M. (1).

W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy, a w szczególności zeznania pokrzywdzonych B. P. i D. P., zeznania świadków K. J. i P. J. (2), a także J. M. i ich ocena dokonana przez Sąd pozwalają przyjąć, że wina oskarżonego co do popełnionego przez niego czynu nie budzi wątpliwości. M. M. (1) w dniu 25 lipca 2014r. w C. bezpośrednio kierował słownie wobec B. P. groźby zabójstwa, zabójstwa męża E. P. (1) oraz uszkodzenia ciała jej syna D. P., przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, a w dniu 1 sierpnia 2014r. w C. bezpośrednio kierował słownie wobec D. P. groźby uszkodzenia ciała oraz zgwałcenia, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonego uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione, przy czym czynów tych dopuścił się będąc uprzednio skazanym na karę 10 miesięcy pozbawienia wolności za przestępstwo podobne określone art. 157 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk objętą prawomocnym wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego w L. w sprawie VIK 231/07 na karę 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, którą odbył w okresie od 26.04.2011r. do 26.10.2012r.

Tym samym swoim zachowaniem oskarżony wyczerpał znamiona czynu zabronionego z art. 190 § 1 kk w zw. z art. 64 § 1 kk, tj. przestępstwa groźb karalnych, mających ze względu na swą rozciągłość w czasie postać ciągu przestępstw.

Zdaniem Sądu zarówno pokrzywdzona B. P. jak i pokrzywdzony D. P. mieli powody aby obawiać się groźb oskarżonego.

Przystępując do wymiaru kary Sąd nie znalazł okoliczności łagodzących w stosunku do oskarżonego. Na jego niekorzyść przemawia zaś dotychczasowa karalność, nieposzanowanie obowiązujących norm prawnych oraz godzenie w wolności osobiste drugiego człowieka.

Biorąc pod uwagę, iż oskarżony popełnił w krótkim odstępie czasu, przy wykorzystaniu tej samej sposobności dwa przestępstwa Sąd uznał, iż stanowiły one ciąg przestępstw.

Mając powyższe na uwadze Sąd skazał M. M. (1) z mocy art. 190 § 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 kk w zw. z art. 91 § 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Sąd uznał, że wymierzona oskarżonemu kara jest adekwatna do stopnia zawinienia, jak również do stopnia społecznej szkodliwości czynu przez niego popełnionego. Dodatkowo spełni ona także pokładane w niej cele w zakresie prewencji indywidualnej i generalnej oraz wychowawcze.

Zdaniem Sądu w niniejszej sprawie zaistniały podstawy do zastosowania wobec oskarżonego dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania kary, dlatego też Sąd z mocy art. 69 § 1 i 2 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. i art. 70 § 1 pkt 1 ustawy z dnia 06 czerwca 1997 roku Kodeks karny (Dz. U. z 1997 roku Nr 88, poz. 553) i art. 4 § 1 k.k. warunkowo zawiesił jej wykonanie na okres próby 4 lat.

Sąd po rozważeniu Sytuacji majątkowej oskarżonego zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa 506,87zł tytułem zwrotu kosztów sądowych.